

Dziesięć Przykazań – Część 43: Nie będziesz pożądał – Część 2

Poniższy tekst jest przesłaniem z Corner Fringe Ministries wygłoszonym przez Daniela Josepha. (01 kwietnia 2023)

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (10 września 2025)

Część tego dokumentu została przeredagowana z nagrania wideo, aby lepiej oddać całość treści w formie pisanej. Szczególną uwagę zwrócono na zachowanie oryginalnego kontekstu, jednak tekst nie jest zapisem dosłownym. Wersety biblijne BP zaznaczone są na czerwono, TW na brązowo a inne cytaty na niebiesko. Dlatego zaleca się wydrukowanie dokumentu w kolorze. Słowa hebrajskie zazwyczaj występują z transliteracją na język angielski. W większości przypadków hebrajski należy czytać od prawej do lewej.

Fragment wideo:

The Victory Channel – Jesse Duplantis:

„Powiedział: Słyszałem, że jesteś milionerem. A ja na to: To nieprawda. To nie jest prawda! On mówi: Ależ tak, to prawda. A ja: Nie, to nieprawda. Multi. Dodaj to do tego, a będzie dobrze. Och, nie mógł tego znieść. Prawie dostał ataku. A ja mu mówię: Zadrzesz ze mną, to kupię tę stację i cię zwolnię. No, nie spodobało mu się to. Wiecie, to było trochę cielesne, ale dobrze się czuło.”

Jesse Duplantis:

„Szczere w to wierzę – że powodem, dla którego Jezus jeszcze nie przyszedł, jest to, że ludzie nie dają tego, co Bóg im powiedział, żeby oddali. Rozumiecie, co mówię? To znaczy, jeśli to rozumiecie, możecie przyspieszyć czas.”

Inside Edition:

Prezenter: „To jedni z najbardziej znanych i krzykliwych teleewangelistów w kraju. Ci ludzie najwyraźniej zarobili ogromne pieniądze i podróżują – coś – jak królowie. Gdy nasza reporterka Lisa Guerrero próbowała zapytać jednego z tych bogatych kaznodziejów o to, niektórzy powiedzieliby, że została potraktowana w sposób bardzo niechrześcijański.”

(wideo pokazuje, jak jest odciągana siłą)

Kenneth Copeland:

„Nie powinno być wśród was biednych.”

Inside Edition – prezenter:

„To jedni z najpopularniejszych teleewangelistów w Ameryce.”

Creflo Dollar:

„Bo ja po prostu potrzebuję więcej! Potrzebuję więcej!”

Inside Edition – prezenter:

„I są bogaci ponad wszelkie wyobrażenie.”

Jesse Duplantis:

„Jeden z moich żyrandoli kosztuje więcej niż dom większości ludzi. Mam w domu 22 żyrandole.”

Inside Edition – prezenter:

„Mieszkają w ogromnych rezydencjach, jeżdżą luksusowymi samochodami, a o lataniu klasą ekonomiczną mogą zapomnieć. Posiadają jedne z najlepszych prywatnych odrzutowców, jakie można kupić za pieniądze.”

Jesse Duplantis:

„Oni uważają, że nie powinienem mieć tego samolotu. Bóg powiedział mi, żebym miał ten samolot.”

T.D. Jakes:

„Widzicie, Bóg jest moim wspólnikiem w interesach, a moje dawanie Jemu to Jego działka. I jeśli okradnę Go z Jego części, dlaczego miałby mi błogosławić? Zacząłem dawać na takim poziomie, żeby Bóg był mi winien. Och, nie słyszycie tego, co mówię – nie jesteście w stanie tego przyjąć. Zacząłem dawać na takim poziomie, że postawiłem Boga w długu wobec mnie, a Bóg powiedział: *Nikomu nie będę dłużny*. Zacząłem dawać z pieniędzy, które chciałem zarabiać. Zacząłem dawać z interesu, który jeszcze nie był dopięty, i wtedy Bóg musiał otworzyć okna niebios i wylać na mnie błogosławieństwo, bo nie zamierzał być mi dłużny.”

Creflo Dollar *(był krytykowany za prośbę o odrzutowiec wart 65 milionów dolarów):*

„Jeśli chcę wierzyć Bogu o samolot wart 65 milionów, nie możecie powstrzymać mnie od marzenia.”

Creflo Dollar (na ekranie widnieją słowa: „Nasionem według Creflo są pieniądze. Chrystus nigdy tego nie nauczał, ale Ewangelia sukcesu tak”. Mówi dalej):

„Żniwo odpowiada tylko na ziarno, nie na modlitwę, nie na post ani żadną pozycję, którą zajmujesz.”

Robert Tilton:

„Powinieneś już dawno się poruszyć. Gubisz to, a twoja rodzina przez to cierpi. To jest słowo tak pewne, jak to, że mówię przez Ducha Bożego. To jest słowo dla kogoś, właśnie teraz. To jest Bóg, który przenika twoje serce. To pali cię wewnątrz i musisz złożyć ślub wiary na tysiąc dolarów. Och, Bob, czy nie mógłbyś powiedzieć 25? Nie!”

Mike Murdock:

„Mam przeczucie, że ktoś chce, by jego dług na karcie kredytowej został zmasany. Jeśli użyjesz swojej wiary, gdy zasiejesz, gdy zasiejesz tysiąc na karcie kredytowej, jeśli użyjesz swojej wiary, Bóg wymaże twoje zadłużenie na karcie.”

Nieznany teleewangelista (na schodach prowadzących na scenę leżą pieniądze. Teleewangelista biegnie przez nie, krzycząc):

„Nałóżcie namaszczenie na te pieniądze! Wrzucie coś tutaj! Rozkwitajcie! Mówię: rozkwitajcie!”

(aplauz)

Nieznany teleewangelista:

„Alleluja! To jest wasz tydzień! Ogłaszam! Dekretuję! To jest to!” (krzyczy): „Pieniądze przychodzą do mnie teraz!”

(publiczność powtarza chórem: „Pieniądze przychodzą do mnie teraz” raz po raz, wyciągając ręce tak, jakby odbierali pieniądze).

Na ekranie pojawiają się słowa:

„Wczesny Kościół był związany z ubóstwem, więzieniami i prześladowaniami. Dzisiejszy ‘Kościół’ jest związany z dobrobytem, osobowościami i popularnością.” — Leonard Ravenhill

Koniec fragmentu wideo.

Daniel mówi:

Szabat szalom.

Kto by pomyślał, że dożyjemy dnia, w którym chrześcijanie w domu Bożym będą wyciągać ręce nie do Jezuy, ale do pieniędzy. Nie błagają o przebaczenie ani o to, by zostały im objawione głębsze prawdy o charakterze żywego Boga, ale błagają o dobrobyt tego świata. To jest absolutnie demoniczne. Żyjemy dziś w pokoleniu, które zasługuje na szczególną uwagę. Chcę zacząć dzisiejsze rozważanie od Ewangelii Jana:

Jana 2:14-16 — W świątyni zastał sprzedających woły, owce i gołębie oraz tych, co zmieniali pieniądze — to działo się w domu Boga. (15) Zrobiwszy więc bicz z powrozów — to był jeden z najbardziej wyjątkowych momentów w całej służbie Jezuy. To było całkowicie niezwykłe. To był wyjątek, a nie reguła. Regułą było to, że Jezua uzdrawiał, okazywał współczucie i miłosierdzie grzesznikom, wskrzeszał umarłych, przywracał wzrok ślepy. A teraz uczynił narzędzie i okazał gwałtowność — wyrzucił wszystkich ze świątyni — bicz był dla nich — razem z owcami i wołami; a tym, którzy wymieniali pieniądze, pozzrucił monety i powywracał stoły. (16) A do sprzedawców gołębi powiedział: Zabierzcie to stąd, nie róbcie z domu mojego Ojca targowiska.

Chcesz pobudzić Boga do gniewu tak, aby wyszedł poza swoje normalne objawienie jako Ten, który przedstawił się Mojżeszowi: „Jahwe, Bóg miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu...” (**Wyjścia 34:6**)? Jeśli chcesz sprowokować Go do gniewu i zobaczyć Jego inną stronę, zamień dom Boży w dom chciwości, a zobaczysz sąd Boży. Spójrz tylko na to, co dzieje się dzisiaj w kościołach. Kościoły powinny drżeć o swoje życie.

2 Piotra 2:1a — Piotr powiedział — Byli jednak i fałszywi prorocy wśród ludu, jak i pośród was będą fałszywi nauczyciele — Piotr mówił bardzo jasno; mówił o Kościele. Mówił o wierzących w Jezua. To było ciało Mesjasza, a wewnątrz ciała Mesjasza mieli powstać przewrotni ludzie, którzy potajemnie wprowadzą zgubne herezje.

Piotr wygłosił to samo kazanie, co Juda, a Juda dokładnie mówi, czym są te zgubne herezje. **Judy 1:4** — ... bezbożni ludzie, którzy łaskę Boga obracają w rozpustę. Błuznią świętemu imieniu Jezuy. Znieważają Ducha łaski, ponieważ żyją jak w piekle i wierzą, że odziedziczą niebo.

2 Piotra 2:1b-3 — zapierając się nawet Pana, który ich odkupił, ściągną na siebie rychłą zgubę. (2) Wielu — nie kilku — będzie naśladować ich rozwiązłość i przez nich droga Prawdy dozna zniewagi. — postuchajcie — (3) Z chciwości oszukiwać was będą fałszywymi słowami. Wyrok na nich od dawna [gotowy] nie traci swej mocy, a zguba ich nie ominie.

Zauważcie, Piotr wskazał, co będzie napędzać tych przewrotnych nauczycieli, pasterzy i kaznodziejów, którzy pojawią się wewnątrz ciała Mesjasza. Będą napędzani chciwością.

2 Piotra 2:13 — Szczęście swe upatrują w codziennych rozkoszach, plugawi i stabi oddają się swym uciechom siedząc razem z wami przy stole.

To dokładnie odzwierciedla to, co Paweł powiedział do Tymoteusza w **2 Tymoteusza 3:13** — A źli ludzie, zwodziciele, sami błędząc i drugich w błąd wprowadzając, pogrążać się będą w zło coraz bardziej.

2 Piotra 2:14 — mając oczy pełne cudzołóstwa i nie mogąc zaprzestać grzechu, nęcąc dusze niestate, mają serce wyćwiczone — po grecku „wyćwiczone” oznacza intensywny trening, jak sportowcy trenujący ciało, aby rywalizować na najwyższym poziomie — w praktykach chciwości i są dziećmi przekleństwa.

Zauważcie, Piotr mówi całkowicie jasno. Jeśli oddacie swoje serce chciwości, jesteście potępieni. Znajdziecie się w gronie przeklętych przez Boga i całkowicie, na wieki, oddzielonych od Niego. Cały temat chciwości to nie jest drobnostka; to ogromny problem bałwochwalstwa.

2 Piotra 2:15 — Opuściwszy drogę prawą, zbłądzili, zbaczając na drogę Balaama, syna Bosora, który dał się skusić zapłatą za nieprawość,

Balaam umiłował zapłatę chciwości. Czy kiedykolwiek studiowaliście postać Balaama w Torze? Balaam miał jedno z najbardziej niesamowitych i radykalnych doświadczeń w swoim życiu. Przeżył spotkanie, które zmieniło jego życie, z Bogiem Izraela. Bóg Izraela przemówił do Balaama i objawił mu siebie. Balaam drżał i bał się o swoje życie. A ten sam Bóg Izraela okazał mu miłosierdzie i współczucie oraz namaścił go Duchem Świętym, Ruach HaKodesz, tak że jedna z najbardziej doniosłych mesjańskich proroczych zapowiedzi, jakie istnieją w całym Piśmie, przyszła właśnie przez Balaama. Balaam doświadczył całej tej niezwykłej mocy Boga, ale to nie wystarczyło. Wypadł z drogi, bo jego serce się odwróciło. Tak bardzo umiłował zapłatę za chciwość, że sprzedał się. Czy wiecie, co się stało? Czy wiecie, jak Bóg traktuje tych, którzy oddają swoje serca chciwości? Bóg ich usuwa. Bóg kazał zabić Balaama.

Wszyscy skorumpowani pasterze stojący dziś na kazalnicach, którzy sprzedają ten „seeker sensitive”, rozwodniony, tani, „tłusty” ewangelii łaski i dobrobytu, powinni przeczytać Biblię. Powinni drżeć przed Bogiem, bo nie można wziąć na siebie ogromnej odpowiedzialności głoszenia ewangelii, a potem sprzedawać „ewangelie dobrobytu” i myśleć, że się z tego wyjdzie bezpiecznie. Nigdy nie wyjdą. Doświadczą sądu Bożego. Nauczyciele podlegają jeszcze surowszemu sądowi. To przerażająca myśl.

Tragedią całej sytuacji jest to, że pasterze nie są jedynym problemem. Problem jest znacznie większy. Problemem są ludzie. Zastanówcie się nad tym przez chwilę. Jak wielki wpływ mieliby kaznodzieje dobrobytu, którzy oddali swoje serca chciwości, gdyby nikt ich nie słuchał? Gdyby ktoś usłyszał ich kazanie, powinien powiedzieć: „Jesteście tak bardzo poza tematem. Tak bardzo zgubiliście właściwy cel. Głosicie chciwość, a ja nie zamierzam was słuchać.” Gdyby nikt nie słuchał, nie byłoby żadnego wpływu. A jednak tłumy lgną do tych kaznodziejów.

To prowadzi nas z powrotem do tego, o czym mówiłem w poprzednim kazaniu. Apostoł Paweł powiedział Tymoteuszowi — **(3) Bo przyjdzie czas, kiedy ludzie nie zechcą przyjąć zdrowej nauki, ale według własnych upodobań dobiorą sobie nauczycieli, spragnieni tego, co miłe dla ucha, (4) nie będą słuchać prawdy, a zwrócą się do baśni. (2 Tymoteusza 4:3-4).** A więc są tłumy ludzi, którzy pragną tych nauk i gromadzą się wokół tych kaznodziejów. W ten sposób narodziły się megakościoły. Jeśli życie od ostatnich czterech dekad, widzieliście, jak megakościoły rosły i rosły. Największe kościoły to te, w których nauczają „seeker sensitive”, rozwodnieni, chwiejni kaznodzieje dobrobytu.

Na początku XVIII wieku Daniel Defoe, znany angielski pisarz, analizował rozwój Kościoła. Jego wnioski były absolutnie fascynujące:

Daniel Defoe, 1660–1731 — „Gdziekolwiek Bóg wznosi dom modlitwy, tam diabeł zawsze buduje kaplicę; i okaże się po zbadaniu, że ta druga ma większe zgromadzenie.”

Dlaczego szatan gromadzi większe zgromadzenia? Ponieważ to jego ludzie chcą słuchać. To taki przekaz chcą otrzymywać. Nie chcą już chodzić do kościoła, aby zostać przekonanymi o grzechu. Nie chcą słyszeć prawdy. Nie chcą się zmieniać. Mają chciwe serca i pragną rzeczy tego świata.

Widziałem na własne oczy chrześcijan, którzy wierzą w teologię „wyznaj i odbierz”, przyklejających na ścianach czy lodówkach zdjęcia materialnych rzeczy, których pragną, a potem „wyznających i odbierających” je, prosząc Jezusę, aby im je dał. Kiedyś umieszczaliśmy na lodówkach wersety biblijne, a dziś zastępuje się je obrazkami rzeczy materialnych. To absolutnie demoniczne.

Chcę sięgnąć teraz do 2 Księgi Królewskiej. Większość z was zna historię Naamana, trędowatego, dowódcy armii syryjskiej, człowieka szanowanego. Ponieważ był trędowaty, pewna młoda dziewczyna z Izraela powiedziała mu, że jest dla niego nadzieja; musi udać się do proroka w Izraelu, którego imię brzmiało Elizeusz. Naaman poszedł więc do Elizeusza. Krótko mówiąc, Elizeusz powiedział mu, aby zanurzył się w Jordanie siedem razy. I co się stało? Został uzdrowiony. Moc Boża spadła na tego człowieka. To cudowna historia.

To, co wydarzyło się później, jest bardzo interesujące. Zacznijmy od **2 Królewskiej 5:15** — **Wtedy wrócił on z całym orszakiem do męża Bożego, wszedł, stanął przed nim i rzekł: Oto wiem, że na całej ziemi nie ma takiego Boga jak w Izraelu.** — moc Boża spadła na niego i oddał chwałę jednemu prawdziwemu Bogu, Bogu Izraela. To było wspaniałe, bo Bóg otrzymał chwałę i cześć — **A teraz przyjmij podarek od twojego sługi.** Naaman był człowiekiem honorowym. Miał nadzieję na uzdrowienie, więc zanim opuścił swój dom, był rozważny i przygotowany, aby okazać wdzięczność poprzez złożenie daru.

2 Królewska 5:16 — **Odpowiedział: Na żyjącego Jahwe, któremu służę, nie wezmę.** Nalegał na niego, aby wziął, ale odmówił. **2 Królewska 5:20** — **Gechazi, sługa Elizeusza, męża Bożego, powiedział sobie: Oto mój pan oszczędził Naamana, tego Aramejczyka, odmawiając przyjęcia tego, co przyniósł. Na żyjącego Jahwe, pobiegnę za nim i wezmę coś od niego.**

W tym momencie wszystko poszło w złą stronę. Gechazi, prawa ręka proroka Elizeusza, widział cały ten cud. Widział, jak Naaman został w nadprzyrodzony sposób uzdrowiony mocą Bożą z trądu — nieuleczalnej choroby. Co pomyślał Gechazi? Chciał wykorzystać ten niezwykły czyn Boga, tę cudowną służbę, aby zrobić na niej interes. Gdyby tylko Gechazi miał serce i mądrość Jezuy.

Mateusza 6:19 — **Jezua powiedział: Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje podkopują się i kradną.**

Nie róbcie tego. To interesujące, że w wersetach 19 i 20 Jezua pokazał dwa różne rodzaje inwestycji, jakie możemy poczynić. Pierwsza inwestycja dotyczy spraw tego świata, posiadania rzeczy ziemskich. Jest pewien „doradca inwestycyjny”, jeśli można tak to nazwać, który stara się przekonać ludzi, że najlepszą inwestycją jest inwestowanie w przyjemności tego świata; że te doświadczenia przyniosą wielkie zyski; że warto. Jezua, także jako doradca inwestycyjny, w gruncie rzeczy powiedział: „To ślepy zaulek i najgorsza inwestycja, jaką możesz poczynić. Stracisz wszystko, włącznie ze swoją duszą, jeśli zainwestujesz swój czas, zasoby i serce w przyjemności tego świata.” Następnie wyjaśnił drugi rodzaj inwestycji, jaką można uczynić: **Mateusza 6:20** — **Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie podkopują się i nie kradną.** To jest mądrość Jezuy. Powiedział: „Nie pracuj dla tego życia; gromadźcie sobie skarby w niebie.” To oznacza, że mamy być nastawieni na służbę, mamy mieć umysł Królestwa.

Wielu ludzi ma swoją „bucket list” — listę rzeczy, które chcą zrobić: „Chcę to osiągnąć; chcę odwiedzić Paryż; chcę łączyć tyle pieniędzy, zanim przejdę na emeryturę; chcę

mieć własny dom, zanim skończę 24 lata” i tak dalej. Wszystko to dotyczy bogactw tego świata.

Przejdź przez swoją listę celów, które chcesz osiągnąć. Jaka jest twoja „bucket list”? Jakie masz cele? Co chcesz osiągnąć? Czego pragniesz? Czy jest na niej: „Chcę się więcej modlić”? Czy może: „Chcę spędzać więcej czasu w Słowie”? „Byłem samolubny przez tyle lat, a teraz chcę świadomie siać w życie innych. Chcę zachęcać innych Słowem. Chcę zacząć modlić się więcej za ludzi. Chcę poświęcić na to czas. Kiedy wychodzę do ludzi, chcę być tym, który otwiera komuś drzwi, aby go pobłogosławić. Jeśli Pan otworzy mi drzwi, porozmawiam z kimś o Nim.” Czego pragniesz? Jezua powiedział, że jeśli inwestujesz w świat, jesteś martwy. A potem dodał:

Mateusza 6:21 — Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też i twoje serce.

Rozumiesz, że twój skarb pokazuje, co kochasz i czego pragniesz? Pokazuje pasję twojego serca. Jeśli są to rzeczy tego świata — tam jest twoje serce. Twój skarb pokazuje, komu służysz. To poważna myśl, gdy dokonujesz prawdziwego audytu swojego życia.

Łukasza 12:15 — A do nich rzekł: — Jezua — Strzeżcie się bacznie wszelkiej chciwości, bo życie nie zależy od tego, czy ktoś opływa w dostatki.

Jezua wyszedł z ostrzeżeniem. Dlaczego musiał ostrzegać nas przed chciwością? Bo wiedział o ciemnej mocy i o tym, jak przekonujący i kuszący potrafi być diabeł w tym, co ma do sprzedania. On ma inwestycje, w które chce, byś zainwestował. Wszystkie są ziemskie, wszystkie dobiegną końca i wszystkie spłoną, ale on przedstawia to tak: „To będzie największa przyjemność, jaką kiedykolwiek poznasz. Musisz to osiągnąć w swoim życiu, musisz tego doświadczyć — zainwestuj ze mną.”

Jezua ostrzegał przed tą ciemną mocą. Ta pokusa i to zwodzenie są ohydne — i to właśnie zwiodło Gechaziego. Nazywam to „efektem Gechaziego”. Gechazi został schwytyany przez tę ciemną moc, tego demonicznego ducha.

Wracając do naszej historii:

2 Królewska 5:21-22a — I pobiegł Gechazi za Naamanem. Gdy Naaman ujrzał, że biegnie za nim, zeskoczył z wozu na jego spotkanie i spytał: Czy pokój [zwiastujesz]? (22) Odrzekł: Pokój. Mój pan posłał mię,

Nie, Elizeusz go nie posłał. Gechazi kłamał. Kilka tygodni temu mówiliśmy o tym, że funkcją kłamstwa jest maskowanie grzechu. Gdy zostałeś zainfekowany przez grzech i chcesz go ukryć, wyciągasz kłamstwo — to jest maska.

I tak Gechazi skłamał bez zająknięcia. Elizeusz go nie posłał. Zwróć szczególną uwagę na to, co zaraz przeczytamy, ponieważ zobaczysz, że Gechazi nie był głupi. To, co powiedział, było niezwykle wiarygodne i sprytne.

Powiedział w **2 Księdze Królewskiej 5:22b** — aby ci powiedzieć: Oto teraz właśnie przyszli do mnie dwaj chłopcy z gór Efraim od synów prorockich, zechciej im dać talent srebra i dwie szaty na zmianę.

Cała ta historia była wymysłem, ale brzmiała bardzo dobrze; wyglądało to na dobrą sprawę dla służby. To była starożytna forma teleewangelisty. Postuchajcie, jak zareagował Naaman. Pamiętajcie, że Gechazi poprosił o jeden talent. Zaraz zobaczycie, jak wielki honor miał Naaman:

2 Księga Królewska 5:23a — Naaman poprosił: Racz wziąć dwa talenty.

Już tu widać serce Jezuy — „A jeśli ktoś chce wziąć od ciebie tunikę, oddaj mu i płaszcz” (**Ewangelia Mateusza 5:40**). Gechazi przyszedł do Naamana i poprosił o jeden talent. Naaman, tak wdzięczny Bogu i pełen miłości do Niego, zaoferował Gechaziemu dwa talenty, podwójnie to, o co prosił. Naaman był człowiekiem honoru.

2 Księga Królewska 5:23b-25 — Nalegał na niego i zawiązał do dwóch worków dwa talenty srebra oraz dwie szaty na zmianę. Dał dwom swoim sługom — innymi słowy, Naaman nawet nie kazał Gechaziemu tego nieść; jego własni słudzy wykonali pracę — i dźwigali przed nim. (24) A gdy przybył do Ofel, wziął je od nich i złożył w domu. Mężczyzn odprawił i poszli. — słudzy Naamana wrócili — (25) Sam zaś przyszedł i posługiwał swojemu panu. Elizeusz zapytał go: Gechazi, skąd [przychodzisz]? Odpowiedział: Sługa twój nigdzie nie chodził.

Skłamał prosto w twarz proroka. To nie było mądre, ale ciemność i chciwość czynią z człowieka głupca. Pojawia się wielka ślepotą. Gechazi dalej krył swój grzech.

2 Księga Królewska 5:26a — Rzekł mu: Nie? Serce moje śledziło, jak [pewien] mąż zszedł z wozu na twoje spotkanie.

Targumy trafnie oddają objawienie tego, co właśnie zakomunikował Elizeusz. Targumy mówią, że Duch proroctwa zstąpił na Elizeusza. Innymi słowy, Duch Boży objawił mu dokładnie to, co zrobił Gechazi. Elizeusz wiedział dokładnie, dokąd poszedł, dlaczego poszedł i co zrobił. Duch Boży przemówił do Elizeusza, proroka Boga. Elizeusz kontynuował:

2 Księga Królewska 5:26b — Czy pora brać srebro i nabywać szaty, oliwki i winnice, trzodę i bydło, sługi i służące?

Niech to zapadnie głęboko. Prorok Elizeusz powiedział Gechaziemu: „Czy w tym czasie, w tym pokoleniu, w tym wieku, to właśnie powinniśmy gromadzić? Czy temu powinniśmy się poświęcać?” Te słowa Elizeusza zostały powtórzone w Nowym Testamencie przez Jezusę, w **Ewangelii Mateusza 6:19 — Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje włamują się i kradną**. Jezua mówi ci dokładnie to, co Elizeusz powiedział Gechaziemu: to nie jest czas, aby gromadzić ziemskie bogactwa.

Elizeusz jest jedną z najbardziej wyrazistych typologii Jezuy. Nie będziemy się dziś w to zagłębiać, ale Elizeusz został namaszczony podwójną miarą ducha Eliasza. O nim zapisano więcej cudów i więcej manifestacji mocy niż o Eliaszu.

Dokładnie tak samo było, gdy Jezua przyszedł po proroku Eliaszu, znanym również jako Jan Chrzciciel.

Pomyślcie, jak nauczanie Jezuy w Ewangelii Mateusza 6 nawiązuje do starotestamentowego nauczania Elizeusza w 2 Księdze Królewskiej 5. Lekcja brzmiała: „nie gromadźcie skarbów w tym wieku”, ale właśnie to uczynił Gechazi. Zwróćcie uwagę, bo oto zapłata, jakiej mogą się spodziewać chciwi:

2 Księga Królewska 5:27 — Trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twoich potomków — zobaczcie to — na zawsze, (lə·'ō·lām). I wyszedł od niego [biały] od trądu jak śnieg.

Przyjmijcie to do serca, ponieważ ukazuje to głęboką duchową rzeczywistość: sąd, który spada na chciwość, jest wieczny. Jest ostateczny; jest na zawsze, lə·'ō·lām.

Jeśli chcecie to rozwinąć, spójrzcie na tę historię w kontekście. Pomyślcie o tym fakcie — i to nie jest żadna przesada — że Gechazi był częścią jednej z najbardziej niezwykłych, potężnych i wpływowych służb, jakie kiedykolwiek istniały w historii. Prorok Elizeusz miał podwójne namaszczenie Eliasza. Gechazi był dla Elizeusza tym, kim Jozue był dla Mojżesza. Gechazi znajdował się w samym sercu tej służby — i to nie było jakiej, ale pełnej mocy.

Gechazi widział na własne oczy. Widział martwego syna Szunemitki, który został wskrzeszony. Widział Naamana, trędowatego z niemożliwą do wyleczenia chorobą, natychmiast uzdrowionego po prostu przez zanurzenie się w wodzie. Brzmi jak fantazja. Gechazi oglądał rzeczy, o których inni mogli tylko marzyć, a jednak odszedł. To nie wystarczyło. Piękna łaska i moc Boga Izraela nie były dla niego wystarczające. Tęsknił za rzeczami tego świata. Jeśli to cię nie przeraża i nie pokazuje, jak silny jest ten pociąg chciwości, to nie wiem, co może.

Pozwólcie, że zbuduję na tym, czytając z Nowego Testamentu, z małego listu do Filemona:

Filemona 1:23-24 — Paweł powiedział — **Pozdrawia cię Epafras, który jest razem ze mną w więzieniu w Chrystusie Jezusie, (24) i współpracownicy: Marek, Arystarch, Demas i Łukasz.**

Paweł wspomniał tu Demasa, podobnie jak w Liście do Kolosan. Demas był z Pawłem, a bądźmy szczerzy, apostoł Paweł prowadził jedną z najbardziej niezwykłych, najpotężniejszych i najbardziej wpływowych służb, jakie kiedykolwiek istniały na ziemi (i to bez przesady). A zgadnijcie co? Demas był na pierwszej linii razem z Pawłem. Co bym dał, by doświadczyć tej służby choć przez jeden dzień — a Demas był w niej zanurzony! Wiemy, że Bóg czynił niezwykle cuda przez ręce apostoła Pawła, do tego stopnia, że nawet chustki były od niego zabierane, a demony wychodziły z ludzi, ponieważ spoczywało na nim tak wielkie namaszczenie. Demas widział rzeczy, jakich inni nigdy nie widzieli, rzeczy, o których ludzie mogli tylko marzyć.

Postuchajcie, co Paweł napisał w liście do Tymoteusza, ponieważ Filemon i Kolosan powstały przed drugim listem Pawła do Tymoteusza. Później czytamy więc:

2 Tymoteusza 4:10a — **Bo Demas mnie opuścił** — wyobraźcie sobie rzeczy, które widział, a jednak porzucił Pawła. Dlaczego? — **umiłowawszy ten świat.**

Mroczna moc, uwodzenie, przebiegłość i zwodnicza natura chciwości potrafi zniszczyć ludzi w najbardziej niezwykłych służbach, jakie kiedykolwiek istniały. Tego nie można lekceważyć. To jest sprawa absolutnie poważna.

Ewangelia Mateusza 13:22 — mówiąc o przypowieści o siewcy, Jezus, Jeshua, powiedział — **A posiany między ostami to ten, co słucha słów, ale troska tego świata i ułuda bogactwa zaduszają słowo. I nie wydaje owocu.**

Czy rozumiecie „efekt Gechaziego”? Czy rozumiecie, co się dzieje? Jeshua wyraził to doskonale. Ci ludzie mogą mieć potężne słowo Boże i doświadczać Ewangelii na własne oczy, w sposób, o jakim inni mogą tylko mówić, ale jeśli zostali posiani między ciernie i nie puścili tego świata, nie mają wątpliwości — to świat zagłuszy Słowo. Gechazi został posiany między ciernie. Jego chciwość zdławiła Słowo. Demas został posiany między ciernie — zdławił Słowo. To przerażająca myśl: widzieć niesamowity, piękny charakter, moc, miłość i miłosierdzie Jeshuy, a mimo to to nie wystarczyło. To bluźniercze zachowanie! Chciwość jest bluźnierczym zachowaniem. Jeshua mówił o tym wcześniej w rozdziale szóstym:

Ewangelia Mateusza 6:24 — Jezus, Jeshua, powiedział — **Nikt nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i mamonie!**

Mamona to aramejskie określenie odnoszące się do bogactwa, dóbr tego świata. Nie możesz mówić: „Idę za Jezusem”, a jednocześnie gonić za rzeczami tego świata. To niemożliwe. Nie możesz twierdzić: „Tak bardzo kocham Jezusę”, a jednak poświęcać swój czas i uwagę, by zdobywać rzeczy ziemskie.

Najstraszniejsze w słowach Jezuy jest to: „**bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi.**” Tu nie ma strefy szarości. Nie ma dwuznaczności. Nie możesz zanurzyć palców w świat i powiedzieć: „Dwa palce oddam światu, a resztę mnie może mieć Pan Jezua.” To tak nie działa. Jeśli choć skrawek swojego serca oddasz chciwości, jesteś nienawidzącym Jezuy, Odkupiciela świata. Jezua nie mógł tego ująć jaśniej. Nie mógł wytyczyć wyraźniejszej linii w piasku. Nie mógł uderzyć mocniej, gdyby chciał. Był absolutnie jednoznaczny: jeśli chcesz oddać nawet dwa, trzy czy cztery procent swojego serca światu, nienawidzisz Go.

Przeczytajmy Psalm 73. Dla mnie osobiście to jeden z najważniejszych fragmentów. Psalmista staje się niezwykle szczerzy i przejrzysty co do głębin swojego serca, swoich uczuć i myśli. Bardzo się z tym utożsamiam, a zrozumiecie, dlaczego, gdy wejdziemy głębiej. Wyjaśnię to, ale w **Psalmie 73** czytamy: „**Psalm Asafa. Zaiste, dobry jest Bóg dla Izraela, dla czystego serca.**”

Wszystko, co następuje dalej, opiera się na tym założeniu. To wyznacza kontekst. Zauważcie, że nie powiedzieli: „Bóg jest dobry dla Izraela.” To nie było jego stwierdzenie. Był precyzyjny. Zaraz docenicie to. Powiedział: „Bóg jest dobry dla Izraela”, ale konkretnie dla tych, którzy są czystego serca.

To odzwierciedla naukę Jezuy z Ewangelii Jana 8, gdzie pewna grupa Żydów przyszła do Niego i powiedziała: „Abraham jest naszym ojcem. Jesteśmy fizycznymi potomkami Abrahama.” Innymi słowy, twierdzili, że coś znaczą. Jezua odpowiedział w **Jana 8:39** — „**Gdybyście byli dziećmi Abrahama, czynilibyście dzieła Abrahama.**” Jezua powiedział im, że nie są dziećmi Abrahama, ale dziećmi swojego ojca diabła.

To samo, co przekazał Jezua, przekazał Apostoł Paweł w **Liście do Rzymian 9:6** — **Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem.**” To ci, którzy są czystego serca. **Ewangelia Mateusza 5:8** — „**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.**” Wystarczy czytać Pismo. Bóg nie był dobry dla wszystkich, którzy byli fizycznymi potomkami Izraela. Przestudiuj historię biblijną, a zobaczysz, że Bóg sprowadził na nich straszliwy sąd. Ponieważ nie byli czystego serca, nikt z całego pokolenia na pustyni nie wszedł do ziemi obiecanej poza dwoma: Jozuem i Kalebem.

Psalm 73:2 — Psalmista mówi o sobie — **A moje nogi omal się nie potknęły, omal nie zachwiały się kroki moje.**

Innymi słowy, psalmista przyznaje, że coś prawie go zwiodło, zniszczyło jego wiarę, niemal go wyprowadziło z drogi. I powiedział nam, co to było, w wersecie 3:

Psalm 73:3 — „Zazdrościłem bowiem pysznym — qanah — jak w El qanah, Bóg zazdrosny. Byłem zazdrosny o pyszniących się halal — w języku hebrajskim to ci, którzy są chwaleni. Byłem zazdrosny o tych, których świat podziwia, uwielbia i wynosi na sam szczyt — gdy widziałem pomyślność bezbożnych.”

Asaf, człowiek sprawiedliwy, spojrzął na otaczającą go rzeczywistość i zobaczył, co się dzieje. Był zdumiony, a nawet zauroczony faktem, że bezbożni są obficie błogostawieni. Mieli wszystko. Kontynuuje:

Psalm 73:4-7 — Nie dręczą ich żadne strapienia, zdrowe i tęgą jest ich cięła. (5) Obce im są trudy zwykłych śmiertelników, nie uderzają w nich ciosy jak w innych ludzi. (6) Dlatego pycha jest ich naszyjnikiem, a przemoc - szatą, która ich okrywa. (7) W s ich zarostach tłuszczem rodzi się nieprawość, wzbierają nieczne zamysły.

Nie brakowało im niczego. Widział na własne oczy ich zdrowie, finanse, dobra materialne, status i to, jak inni ludzie na nich patrzą. Pod każdym względem ich życie było mocne; niczego nie potrzebowali.

Psalm 73:12-14 — Oto są grzesznicy! Zawsze pewni siebie, gromadzą bogactwa. (13) Na próżno więc zachowałem serce czyste i obmywałem ręce w niewinności? (14) Wszak co dzień spadały na mnie rany, każdego rana spotykała mnie chłosta.

Innymi słowy, psalmista pytał: „Jaki to ma sens? Po co się nawróciłem? Po co się trudzę, aby iść wąską i trudną drogą? Dlaczego miałbym to robić? Na próżno obmywałem ręce, bo cały dzień jestem dręczony, podczas gdy własnymi oczami widzę ludzi bluźniących Bogu. Widzę ludzi, którzy nie dbają o Boga, a mają wszystko, czego pragną. Ich zdrowie i finanse są nienaruszone. Ludzie ich podziwiają. Są wywyższani i stawiani na piedestale. Niczego im nie brakuje.”

Słyszycie, co Asaf powiedział i jak myślał: „Panie, mówię nam, byśmy Cię naśladowali, i to my mieliśmy być błogostawieni.” A wszystko, co Asaf widział, było dokładnie odwrotne. Myślał: „Ci, którzy nie idą za Panem, są błogostawieni, a my cierpimy i tkwimy w udręce, czy to zdrowotnej, czy finansowej. Nie mamy dóbr materialnych, jakie mają inni. Nie mamy statusu ani uznania ludzi, jakie mają inni.” Asaf zmagał się z tym.

I teraz powiem coś wprost, bardzo szczerze. Byłem w takim miejscu — nie macie pojęcia. Wisięło to na włosku. Byłem emocjonalnie i fizycznie wykończony, a przeciwnik kopął mnie ze wszystkich stron i myślałem.

„Boże, poświęciłem Ci wszystko. Robię to, co właściwe. Modłę się, poszczę i szukam Cię całym sercem, a jednak wszystko, co widzą moje oczy, mówi mi, że inni są bardziej błogostawieni. Nie mają problemów zdrowotnych ani finansowych. Mają wszystko.” Byłem w tym miejscu. Wiem, jak czuł się Asaf. Sam miałem takie myśli.

Psalm 73:15-16 — Asaf kontynuował — **Gdybym był rzekł: Będę mówił tak samo** — co to znaczy? To znaczy: Gdybym powiedział, że na próżno obmyłem ręce, że nie ma sensu chodzić w sprawiedliwości i być ofiarą żywą” (jak Paweł nazwał to w Liście do Rzymian 12). Gdybym powiedział, że sprawiedliwość jest bezcelowa — **zdradziłbym ród Twoich synów. (16) I rozmyślałem nad tym, by to pojąć, lecz zdało mi się to zbyt trudne,**

Rozumiecie ten ból? To było dla niego zbyt trudne, ponieważ ledwo łapał oddech, wisiat na włosku, nie miał już sił ani fizycznych, ani emocjonalnych, a mimo to widział, jak wszyscy inni wyglądają, jakby posiedli bogactwa królestwa. To było zbyt bolesne.

Psalm 73:17 — **pókim nie wstąpił do Świątyni Bożej i nie zrozumiał ich ostatecznego losu.**

Paweł powiedział — „**Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy**” (**2 List do Koryntian 5:7**), ponieważ nasze oczy nas zwodzą. Możemy patrzeć na świat, na to całe powodzenie i dobrobyt, i jak wszystko idzie im dobrze, ale musimy spojrzeć w Słowo. Musimy wejść do świątyni i szukać Boga całym sercem. A kiedy szukasz Jego oblicza i Jego rady, co znajdziesz? Dokładnie to, co powiedział Asaf. Zrozumiesz, że sąd spadnie na nich. To grzech na chwilę. Ich przyjemności to tylko para. Bardzo szybko obróci się to w nicość. Asaf otrzymał to objawienie, gdy zwrócił się do Boga.

Rozumiesz, że im więcej czasu spędzasz w Słowie, tym większą będziesz miał jasność? To uratowało moje życie — patrzeć na prawdę Bożego Słowa i Jego obietnice. Tam muszę trwać, niezależnie od tego, co moje oczy widzą w tym świecie. W chwili, gdy odsuniesz się od Słowa, zaczniesz mówić: „Na próżno obmyłem ręce. Jaki jest sens tego wszystkiego, co robię? Jaki sens ma służba? Nic dobrego się nie dzieje.”

Psalm 119:50 — Psalmista powiedział — **To jest moją pociechą w utrapieniu, że ożywia mnie Twoja obietnica.**

Słowo Boże wzbudzi w tobie życie, nie tylko jasność zrozumienia. Ono wzbudzi życie. To tam znajdziesz radość w burzy, gdy wszystko jest brutalne, a ty wołasz do Boga jak Dawid — (16) **Bo samotny i strapiiony jestem. (17) Udręki serca mego się pomnożyły, wyprowadź mnie z ucisków moich! (18) Wejrzyj na nędzę moją i na trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje**” (**Psalm 25:16-18**).

Psalm 73:18a — Psalmista kontynuował — **Zaprawdę, na śliskich postawiłeś ich ścieżkach**

Asaf czytał Torę i wiedział skąd czerpać. Powiedział — „Moja jest pomsta i odpłata, gdy się poślizgnie noga ich” (**Powtórzonego Prawa 32:35**). To właśnie z tego fragmentu narodziło się kazanie „Grzesznicy w rękach rozgniewanego Boga.” Tam Asaf sięgnął do Słowa i zrozumiał, że ich życie jest kłamstwem. **Psalm 62:10** mówi — **Synowie ludzi są tylko tchnieniem, ułudą są synowie możnych;**

Psalm 73:18b-19 — i ku zagładzie ich kierujesz. (19) O jakże nagle spotyka ich zguba! Znikają, giną w przerażeniu.

To wszystko się skończy: cała ich radość, cała ich wesołość, wszystkie rozkosze świata, którymi się napętniają; cała ich chciwość — od pogoń za bogactwem i dobrami tego świata po pornografię; wszystko, czym napętniają swoje serca, przyjdzie kres. Zostaną zniszczeni oni i ich pieniądze wraz z nimi.

Psalm 73:20-21 — Jak marą senną po przebudzeniu, Boże, tak wzgardzisz ich cieniem, gdy powstaniesz. (21) Gdym czuł rozgoryczenie w sercu i wszystko we mnie się burzyło,

Co zasmuciło Asafa? Dlaczego był zatrwożony? Czy dlatego, że Bóg sprowadzi sąd na bezbożnych? Absolutnie nie. To nie dlatego był zgnębiony i zmartwiony. Był zasmucony, ponieważ:

Psalm 73:22 — głupi byłem i nic nie rozumięjący, byłem jak bydlę przed Tobą.

To, dlatego był zasmucony. Był głupi i nieświadomy, kiedy mówił: „Zaprawdę, na próżno obmyłem ręce, nie ma sensu chodzić w Twojej sprawiedliwości, skoro jedyną zapłatą jest to, że cały dzień, rano, w południe i wieczorem jestem trapiiony i dręczony.” To właśnie go bolało.

Do takiego miejsca w życiu, by opłakiwać te nedorzeczne myśli — że wszystko jest całkowicie bez sensu — można dojść tylko wtedy, gdy najpierw szukasz Królestwa Bożego i zanurzasz się w Jego Słowie. Wtedy Duch Święty prostuje wszystko tak, że możesz dojść do pokuty, wstydić się i uświadomić sobie: „To nie jest właściwe myślenie; to jest sposób, w jaki chce, abym myślał diabeł; on chce, bym w to wierzył.”

Psalm 73:27 — Zaprawdę, zginą ci, którzy odstępują od Ciebie, wytracisz wszystkich, którzy się Tobie sprzeniewierają.

Ci, którzy odchodzą ku chciwości, sądzą, że Jezus, Jeshua, nie wystarcza. Jego miłość, Jego miłosierdzie, Jego Słowo, Jego prawda i Jego moc nie wystarczają. Potrzebują inwestować w rzeczy tego świata. Potrzebują nimi się karmić.

Psalm 73:28 — Dla mnie, wszakże bliskość Boga jest szczęściem, całą nadzieję moją pokładałam w Jahwe. Będę wystawiał wszystkie dzieła Twoje.

Asaf właśnie dał nam receptę, jak sobie z tym radzić. Jeśli dochodzisz do miejsca, w którym czujesz, że marnujesz czas, wtedy jest pora, by zbliżyć się do Boga i położyć ufność w Nim.

Autor Listu do Hebrajczyków dał nam podobną receptę, ujętą nieco inaczej:

Hebrajczyków 13:5a — Unikajcie chciwości, bądźcie zadowoleni z tego, co posiadacie.

Autor Listu do Hebrajczyków podał formułę, jak radzić sobie z chciwością. Musisz być zadowolony. Ale powiesz: „Jak mam to zrobić? Skąd wziąć prawdziwe zadowolenie, by nie chodzić i mówić: ‘Jestem zadowolony,’ kiedy wcale nie jestem? Muszę być zadowolony w sercu. Jak mam to osiągnąć?” — On kontynuuje:

Hebrajczyków 13:5b — On sam bowiem powiedział: Ani cię nie opuszczę, ani też cię nie zostawię.

Autor Listu do Hebrajczyków wrócił do Słowa i powiedział: „Pamiętaj obietnicę. Czy rozumiesz, co masz? Jezua wystarcza. On jest więcej niż wystarczający.” To jest odpowiedź na walkę z chciwością, z tą mroczną mocą, która powaliła wielu wielkich ludzi w najpotężniejszych służbach, jakie kiedykolwiek istniały. To jest sposób, w jaki się walczy:

Przysłów 14:14 — Odstępca syci się swoimi zabiegami, człowiek prawy zaś swymi dziełami.

Dobry człowiek ma właściwą relację z Jezua i nie może się Nim nasycić. Nie ma cudzołóżnego, chciwego serca, które jednym okiem zerka na świat, pragnąc rzeczy światowych i będąc niełojalnym wobec Boga. Dobry człowiek jest oczarowany Jego miłością.

Jakub 4:1 — Skąd pochodzą spory i skąd walki wśród was? Czyż nie z waszych namiętności podnoszących bunt w was samych?

Jakub powiedział: „Jesteście na wojnie.” Nie macie prawa się z niej wycofać. Możesz powiedzieć: „Danielu, nie mam już siły. Nie będę tego walczył.” Nie masz wyboru. Jeśli nie walczysz — przegrywasz. Musisz stoczyć tę walkę, bo wiesz, co powiedział Jezua: „Duch wprowadzie ochoczy, ale ciało mdłe” (**Mateusza 26:41**). A Paweł powiedział: Ciało bowiem pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału (**Galacjan 5:17**). To jest wojna.

Dopóki jesteś w ciele, to się nie kończy. Dopóki diabeł i jego agenci krążą, będziesz kuszony. Diabeł jest mistrzem marketingu. Ponad 20 lat temu pamiętam, jak miałem zajęcia z marketingu i byłem zdumiony, myśląc: „Wow, tutaj szefuje szatan.” Cała koncepcja marketingu polega na tym, by sprawić, żeby ludzie zapragnęli tego, co masz,

i używać różnych taktyk, by to osiągnąć. To właśnie robi szatan. Jak sprawia, byś pragnął tego, czego on chce, byś pragnął? Są niewiarygodne warstwy strategii w marketingu, które mają skłonić cię do kupowania rzeczy, których nie potrzebujesz. To jest wojna.

Jakub 4:2 — Pożądacie - a nie osiągniecie, zabijajcie i zabiegacie gorliwie - a nie możecie zdobyć; prowadzicie spory i walki. Nie osiągniecie - bo nie prosicie;

Jakub 4:4 — Wiarołomni, czyż nie wiecie, że przyjaźń z tym światem oznacza nieprzyjaźń z Bogiem? Kto bowiem chciałby być przyjacielem świata, stałby się nieprzyjacielem Boga.

Nie ma znaczenia, czy oddasz jeden, dwa czy dziesięć procent swojego serca chciwości i sprawom diabła — „czynisz się nieprzyjacielem Boga” (Jakub 4:4). To sprowadza się do tego, co powiedział Jezua: „Nikt nie może dwóm panom służyć; bo albo jednego znienawidzi, a drugiego będzie miłował” (**Mateusza 6:24**).

Musisz podjąć decyzję teraz. „Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć” (**Jozue 24:15**). Albo pełne poddanie się Jezui, albo nie jesteś w środku. Wiesz co? Linia została wyraźnie nakreślona. Nie chcesz znaleźć się po złej stronie.

Proszę, posłuchaj uważnie, co powiedział Paweł, bo to nadaje perspektywę wszystkiemu, o czym dziś mówiliśmy i całemu twojemu życiu. To podsumowuje wszystko:

2 Koryntian 6:11-12 — Koryntianie! Do was otworzyły się usta nasze i dla was rozszerzyło się nasze serce. (12) Dla was w naszym sercu nie ma ograniczenia, ale wasze uczucia są ograniczone.

Chcę, żeby to mocno w was zapadło, bo wielu z was tutaj obecnych albo oglądających online, jeśli będzie szczerych, powie: „Wiesz co? Nie mam już tej radości, którą kiedyś miałem. Nie czuję już takiego połączenia z Bogiem. Czuję się prawie obojętny. Czuję pustkę w sobie. Nie odczuwam mocy. Kiedy pierwszy raz przyszedłem do wiary, miałem tę moc, tę koncentrację, tę jasność.”

To są rzeczy, których doświadczamy jako wierzący. Chcę, żebyście zrozumieli, co się dzieje. Paweł powiedział: „Nie jesteście ograniczeni przez Pawła; nie jesteście ograniczeni przez Daniela; nie jesteście ograniczeni przez waszych członków rodziny ani przez waszych współmałżonków; nie jesteście ograniczeni przez nikogo; nie jesteście ograniczeni przez Boga.”

Czy Bóg ogranicza? Spójrzmy na **Mateusza 8:2-3** — A oto trędowaty upadł przed Nim na twarz, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. (3) A Jezus, wyciągnąwszy

rękę, dotknął się go, mówiąc: **Chcę**, To jest serce Jezuy. Jezua powiedział — „**A o** **cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię**” (**Jana 14:13**). Czy to brzmi, jakby Jezua ograniczał twoją wiarę? Jesteście ograniczeni waszymi własnymi uczuciami, przywiązaniami.

Więc jeśli zastanawiasz się, dlaczego straciłeś tę pasję, ten ogień, tę radość, tę koncentrację, tę jasność — mówię ci teraz: masz przywiązania do świata, i to cię ogranicza. Nie możesz chodzić w mocy Jezuy, trzymając się miłości do świata. Nie masz nic. Nie masz mocy. I właśnie dlatego mamy bezsilne, puste naczynia, które nazywają siebie chrześcijanami, a nie zmieniają nic w życiu nikogo. Przywiązania! To nas ogranicza.

Czy wiesz, czym jest przebudzenie? To odcięcie wszystkich sznurków wszystkich przywiązań, jakie masz. Odetnij wszystkie swoje światowe cele i zobacz, co Bóg uczyni. Nie będziesz już ograniczony. Doświadczysz mocy Ducha Świętego. Doświadczysz Jego prawdy — nie tylko w swoim umyśle, ale w sercu. Duch Święty będzie ci usługiwał w niewyobrażalny sposób. Tego właśnie pragniemy.

KONIEC CZĘŚCI 43